



**Ks. Archimianryta Warsonofiusz
(Doroszkiewicz)**

DUCHOWOŚĆ I KULTURA PRAWOSŁAWNA

W jednym z moich referatów nadmieniałem, że w naszych czasach, mówi się często, nawet wśród prawosławnych, o „prawosławnej duchowości”. Termin „duchowość”, nie jest znany ani tradycji biblijnej ani patrystycznej, a tłumaczony w zachodniej teologii jako – *spiritualite*, ang. *spirituality*, wł. *spiritualita*, oznacza etyczno-religijne życie wierzących w przeciwieństwie do życia ludzi świeckich lub niewierzących¹, a naturalnym źródłem tej duchowości jest powszechne doświadczenie ludzkości szukającej ostatecznej racji bytu immanentnego oraz jego celu transcendentnego. Wynikiem tych poszukiwań jest między innymi przeżycie religijne indywidualnego oświecenia (buddyzm) zbawczego oraz przeżycie religijne wspólnotowego porządku kosmicznego (braminizm), którego naruszenie sprowadza kary na człowieka². W ten sposób wyrażenie „duchowość” lub też „duchowość religijna” wyrażające dążenie religijne lub też pewne przeżycie na bazie religijności może bardzo łatwo przeobrazić się w ideologię. Najlepszym tego przykładem są współczesne ruchy New Age, które stały się kompilacją niemal wszystkich duchowości spotykanych pod słońcem (np. hinduskiej, buddyjskiej pogańskiej itd.). Ruchy New Age posłużyły się tymi duchowościami, wrzucając je do jednego worka i stworzyły z nich nową ideologię New Age, która ma na celu zdyskredy-

¹ O. Hoffe, *Spiritualite, Dictionaire de Morale*, Paris 1983, p. 190.

² *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1985, s. 330.

tować i ekspatriować chrześcijaństwo oraz zająć jego miejsce w XXI wieku. Profesor G. Mantzaridis dodaje, że duchowość jest również matką materializmu i razem z materializmem niszczą i wypaczają powszechność prawdy chrześcijańskiej – καθολικότητα της αληθείας του Χριστιανισμού³. Chrześcijaństwo nie może się utożsamiać z ideologią, a mówienie o duchowości prawosławnej nie powinno w ogóle mieć miejsca, dodaje profesor. Inny teolog prawosławny dodaje, że „choć wydawało się mi to jasne, ale ani w jednym słowniku ani w żadnej książce nie znalazłem jakiegoś wspólnego rozumienia słowa duchowość. Termin ten używany jest zarówno przez wierzących jak i przez ateistów, przez teologów i przez ludzi sztuki, pedagogów jak i przez naukowców”⁴. Chciałbym jeszcze dodać na marginesie, że w latach 60. w komunistycznej Jugosławii ogłaszano konkursy na najlepszy doktorat w zakresie duchowości marksizmu⁵. Tym nie mniej współczesna teologia rosyjska, która po latach zniewolenia przez bolszewizm i konfrontacji z filozofią marksistowską powoli otwierając się na świat nadaje słowu duchowość pewne pozytywne znaczenie chcąc przybliżyć to słowo dla teologii. Ojciec diakon Andrej Kurajew pisze, że rzeczywiście pojęcie to chociaż nie posiada jednolitego tłumaczenia, to generalnie może ono oznaczać przejaw pozytywnych cech ludzkiej natury, takich jak rozum, wolność, zdolności twórcze, pojmowanie piękna ... oraz dążenie człowieka do osiągnięcia absolutnych wartości duchowych. W dogmatycznej tradycji prawosławnej Duch Święty jest trzecią osobą w Trójcy Świętej którego łaska jest posyłana człowiekowi by go odnowić [2Kor 5, 17] i uczynić duchowym [Rz 8, 5]. Duch Święty nie jest żadną ideą filozoficzną oraz człowiek duchowy nie jest człowiekiem głoszącym uduchowione i górnolotne metafizyczne idee. Człowiekiem duchowym jest człowiek aktywnie

³ Γ. Μαντζαριδου, *Παλαμικα*, Θεσσαλονικη, s. 66.

⁴ A. Kurajew, *Osnovy Prawosławnoy Kultury*, Kazań 2003, s. 20.

⁵ W latach 60. późniejszy biskup Serbskiego Kościoła Prawosławnej Daniel (Krsticz) w młodości po ukończeniu studiów filozoficznych wygrał taki konkurs na Uniwersytecie Belgradzkim i został wysłany na stypendium do Paryża w celu napisania doktoratu na Sorbonie pod tytułem „Duchowość w marksizmie”.

partycypującym w łasce Ducha Świętej, Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, w Bożych energiach których niegdyś doświadczyli apostołowie na św. Górze Tabor⁶. Według słów św. Grzegorza Palamasa człowiek duchowy jest człowiekiem stworzonym, który uczestniczy w niestworzonych energiach Bożych i składa się on z trzech rzeczy; z niebiańskiej łaski Ducha Świętego, z duszy myślącej i ze stworzonego ciała⁷.

Nie tylko dusza, ale również ludzkie ciało uduchowia się, kiedy uczestniczy w niestworzonej łasce Ducha Świętego, a z kolei dusza może stać się bezduszną i cielesną, kiedy nie uczestniczy w niestworzonej łasce Ducha Świętego. Uzupełniając poprzednią myśl, św. Grzegorz z Nyssy dodaje, że, „...łaska Boża nie może mieszkać w duszach, które unikają swego zbawienia”⁸. Życie człowieka staje się wówczas duchowe kiedy jest poddane i kierowane łaską Ducha Świętego. Jeśli człowiek ogranicza się tylko do swojej cielesnej natury i myśli o tym co cielesne, nie może żyć życiem duchowym [Rz 8, 5]. Ile nie polegałby człowiek na swoich możliwościach intelektualnych, dobrych uczynkach, wartościach chrześcijańskich, dobrych intencjach, to pozbawiony łaski Ducha Świętego pozostaje ciągle cielesnym, ponieważ źródłem życia duchowego nie jest ani człowiek ani świat, lecz sam Bóg, który nas tak obficie obdarzył swą łaską w dzień Pięćdziesiątnicy. To dzięki zesłaniu Ducha Świętego na apostołów staliśmy się świątynią Bożą w której zamieszkał Duch Boży [1Kor 3, 16–17]. Tak więc życie duchowe promieniuje od Boga i jest przekazywane poprzez łaskę, która objawiła się w Chrystusie, a nam została przekazana się w postaci owoców Ducha Świętego, którymi są: „...miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność ... łagodność, wstrzeźliwość” [Ga 5, 22–23].

Życie duchowe człowieka opiera się na trzech podstawowych założeniach:

⁶ Mt 17, 2.

⁷ PG, 56, kol. 182.

⁸ PG, 46, kol. 289 C.

1. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże.
2. Na odnowie i przebóstwieniu natury ludzkiej w Chrystusie.
3. Możliwości uczestniczenia w łasce Ducha Świętego, darowanej nam przez Chrystusa.

Struktura człowieka ma charakter ikoniczny. Obraz Boży jest ogólną cechą wszystkich ludzi i to, co odpowiada w nas obrazowi Boga, to nie jest część naszej natury, lecz osoba, która zawiera w sobie naturę. Co się tyczy podobieństwa – καθ'ομοίωσιν – to doskonałość człowieka nie polega na tym, co upodabnia go do stworzenia ale na tym, co odróżnia go od świata i upodabnia go do Boga⁹. Podobieństwo Boże podane jest człowiekowi jako dynamiczna możliwość realizowania obrazu Bożego. Ta możliwość ma charakter dynamiczny i twórczy. Św. Maksym Wyznawca dodaje, że podobieństwo człowieka do Boga również polega na zdolności człowieka w sferze pracy twórczej. Człowiek podobny do Boga jest nie tylko twórcą ale i artystą. Inni Ojcowie Kościoła dodają, że dusza i umysł człowieku posiadają zdolności siłę tworzenia, a przejawem tych zdolności twórczych był fakt nadania imion zwierzętom, które Bóg przyprowadzał do Adama⁹. Ulepiwszy z gliny wszystkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna otrzymało nazwę „istota żywa” [Rz 2, 19]. Wszystko, co stworzył Bóg, było dobre (i piękne) i nikt nie jest dobry tylko sam Bóg, dodaje Zbawiciel. Czyli człowiekowi nie pozostawało nic innego jak tylko, kontemplować dzieło Stwórcy i pracą rąk swoich pomnażać w sposób aktywny dobro w świecie czyli tworzyć ku swemu pożytkowi i innych. Człowiek wygnany z raju będąc skazany na ciężką pracę fizyczną, budując miasta pracując na roli, nigdy nie ograniczał się do rzeczy przyziemnych tylko, przede wszystkim pamiętał o pięknie raju i to piękno starał się wnieść w świat w którym przebywał i który go otaczał. Łącząc się

⁹ Na ten temat istnieje obszerna literatura w języku polskim, por.: W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, Warszawa 1989, s. 100.

w modlitwie i przez ofiarowania (czyli kult) ze Stwórcą przenosił się myślowo do tych niebiańskich i rajskich sfer z których został przez grzech wygnany a swe modlitewne przemyślenia i wyobrażenia starał się realizować w bliskim mu środowisku. Biblia podaje nam kilka przykładów sprawiedliwych, takich jak Henoch, który uprawiał kult Jahwe oraz Noe, który zbudował po potopie ołtarz Panu i dokonał całopaleń ku czci Jahwe¹⁰. Oddawali oni cześć Bogu poprzez modlitwę i składanie ofiar, czyli kult. Czczyć oznacza również szanować i okazywać pewien respekt wobec Stwórcy. Dlatego od słowa kult wywodzi się słowo kultura, czyli zachowanie pewnego respektu twórczej postawy nie tylko wobec Stwórcy ale również wobec stworzenia i otaczającego nas świata. A więc stąd wynika że słowo kultura, której rdzeniem jest rzeczownik kult ma pochodzenie religijne. W Bożym zamyśle człowiek był predestynowany do tworzenia czegoś nowego. Św. Maksym Wyznawca postrzega twórcze powołanie człowieka w rozszyfrowaniu tajemnic stworzenia które są dostępne dla wyostrzonego duchowego umysłu i niedostępne dla zaciemnionego zmysłowego oka¹¹. Artystyczny lub prorocki umysł wpatruje się w to lub inne zjawisko i odnajduje coś co ma związek z innym światem, postrzega to jako symbol, który wprowadzany jest do języka artysty lub proroka, czy teologa. Wiele takich symboli mamy w Psalterzu, u proroków, hymnografii cerkiewnej i ikonografii. Adam w raju postrzegał rzecz nie tylko w sposób twórczy (uprawianie raju oraz nadawanie imion), ale także w sposób artystyczny. Takiego widzenia świata stają się godnymi ludzie święci. To oni przekazują nam informacje o tajemnicach Bożej obecności w świecie i o pięknie Bożego stworzenia. Św. Grzegorz Palmas przekazał nam informację że świat jest pełen Bożych i życiodajnych energii¹², a z kolei św. Maksym Wyznawca swymi duchowymi oczami widział

¹⁰ Rdz 4, 17; 7, 1.

¹¹ PG, 99, kol. 1002-1003.

¹² J. Meyendorff, *Św. Grzegorz Palmas i duchowość prawosławna*, przeł. K. Leśniewski, Lublin 2005.

rację – logos każdego bytu¹³. Archimandryta Cyprian Kern stwierdza, że teologia klasycznych pisarzy Kościoła była teologią twórczą i śmiałą ponieważ ich mentalność oraz rozumienie świata oraz język były bliższe pojęciom Biblii, Ewangelii, przekazom prorockim oraz nauce samego Pana naszego Jezusa Chrystusa. Św. Grzegorz z Nyssy oraz św. Mikołaj Kabasilas upatrują zdolności twórcze człowieka w odzieniach ze skór – „Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich¹⁴. Odzienia ze skór dawały możliwość nie tylko przeżywania w nowych warunkach ziemskiego bytowania, ale tworzenia nowej cywilizacji i kultury czego symbolem była wieża babilońska czyli symbol nowej cywilizacji, która pozbawiona bożej akceptacji zakończyła się fiaskiem.

Św. Atanazy Aleksandryjski dodaje, że Stwórcę poznajemy poprzez stworzenie, a wielki poeta rosyjski Aleksander Puszkina analizując Księgę Hioba nazywa Boga nie tylko największym Twórcą, ale także największym Poetą. Używając języka najwyższej poezji sam Bóg zwracając się do Hioba opisuje piękno swego tworzenia [38, 4–41]. W Księdze Wyjścia Bóg instruując Mojżesza w sprawie budowy Arki Przymierza zwraca uwagę również na artystyczną stronę tego przedsięwzięcia [Wj 25, 18–20]. Głosząc rychły upadek Tyru prorok Ezechiel podziwiał piękno jego kultury [Ez 27, 4–7]. Sam Pan nasz Jezus Chrystus podziwiał piękno i harmonię stworzenia podziwiając ptaki niebieskie, „które nie sieją ani żną ... oraz lilie polne, nie pracują ani przędą ... nawet Salomon w całej swej chwale nie był tak pięknie przyodziany jak jedna z nich” [Mt 6, 29]. Św. Grzegorz Palamas stwierdza, że człowiek odzwierciedla byt Boży, co jest świetnie wyrażone w sakramencie chrztu. Teologia liturgiczna podczas obrzędu pogrzebu oplakuje utratę piękna przez człowieka.

Starożytni Grecy sformułowali klasyczną triadę duchowej kultury ludzkości: prawda – dobro – piękno, a o. G. Fłorowski używa-

¹³ Γ. Ι. Μαντσαριδη, *Ορθοδοξη Πνευματικη Ζωη*, Θεσσαλονικη 1998, s. 87.

¹⁴ Ibidem, s. 65.

jąc wyrażen hellenizacja chrześcijaństwa lub chrzest hellenizmu bardzo trafnie podkreślił, że klasyczna kultura starożytna była na tyle plastyczna by przejść przez proces przeobrażenia i dostosowania się dla potrzeb chrześcijaństwa¹⁵. Wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa wszystko stało się nowe, nowe życie w Chrystusie, nowe relacje międzyludzkie, a w centrum życia nowego narodu Bożego stanowiła Eucharystia. Jej symboliczne przedstawienia jak i symboliczne przedstawienia Prawdy objawionej zajęły ważne miejsce w sztuce katakumbowej i odgrywały ważną rolę w Kościele pierwszych wieków. Wówczas to tematem malarskim były najczęściej odpowiednie symbole, jak na przykład ryba, baranek, winnica¹⁶. Chrześcijaństwo stworzyło swój własny model życia, własną wizję świata własny „styl” w sztuce. Aczkolwiek pierwsi chrześcijanie oczekując rychłego powrotu Zbawiciela na ziemię nie zwracali jakiegś szczególnej uwagi na otaczające ich wartości kulturowe, to tym nie mniej wraz z pojawieniem się pierwszego imperium chrześcijańskiego sprawy uległy zmianie. Człowiek nie był już postrzegany – jak w pogaństwie – jako część natury, ale ostateczny cel stworzenia. Katakumby były już zbyt ciasne i niepotrzebne kiedy masy pogańskiego elementu wlały się do Kościoła. Dla sprawowania Eucharystii potrzebne już były już ogromne bazyliki, na których ścianach pojawiły się wizerunki Człowieka doskonałego, Nowego Adama, Bogocłowieka, Jego Matki oraz Jego świętych. Już św. Bazyli Wielki uważał malarstwo za niezmiernie ważny środek nauczania prawd wiary. Nabożeństwo ułożono w pewien ryt i do tekstów liturgicznych zaczęto stosować podkład muzyczny. Zaczęła się kształtować się chrześcijańska twórczość artystyczna zwana sztuką chrześcijańską. Zaczęto budować i bogato ozdabiać kościoły. W bazylikach bizantyjskich obok malowideł, po raz pierwszy wykorzystano ruch dla wyrażenia duchowych przeżyć. Nabożeństwo było aktem symbolicznym, przypominającym wiernym wydarzenia ze Starego

¹⁵ G. Florovskij, *Christianity and Culture*, New York 1974, s. 27.

¹⁶ *Ibidem*, s. 35.

i Nowego Testamentu zawarte w Piśmie Świętym. Każdy ruch lub gest kapłana, każdy odczytany gest lub odśpiewany chorał poświęcony był pamięci jakiegoś wydarzenia z historii świętej¹⁷. Bizantyńscy od zarania uwielbiali czytanie żywotów świętych, męczenników, mnichów, itp. Bardzo szybko w Bizancjum rozwinęła się dziedzina historiografii kościelnej, zwana hagiografią. Powstała w IV w. zapoczątkowana żywotem św. Antoniego, autorstwa św. Atanazego z Aleksandrii, rozwinęła się dzięki twórczości św. Hieronima ze Strydonu (347–384), znalazła wyraz w pierwszym zbiorze żywotów św. Tymoteusza z Aleksandrii (380–384), spożytkowanym później przez biskupa Hellenopolis Palladiusza (420) w kolekcji hagiograficznej żywotów „ojców pustyni”, zatytułowanym HISTORIA LAUSAICA, i szybko weszła na stałe do literatury bizantyńskiej. Zakres tematyczny hagiografii był niezwykle szeroki bogaty i barwny. Hagiografia jako rodzaj literacki podlegała ustalonym normom kompozycyjnym, wzorowanym na mowach retorów antycznych. Obok sztuki, poezji i kultury prawosławnej zrodziła się kultura świecka, która swymi korzeniami sięgała greckiego antyku. Kultura bizantyjska w ciągu nieomal tysiąca lat swego trwania przeszła wiele zasadniczych przeobrażeń zaś sztuka bizantyńska zajmowała w życiu dworu bizantyńskiego zajmowała honorowe miejsce. Zwieńczeniem trendów kultury i architektury sakralnej było zbudowanie przez Justyniana świątyni Mądrości Bożej w Konstantynopolu i ozdobienie jej ścian przepiękną mozaiką¹⁸. Dopiero kryzys obrazoburczy pokazał jak bardzo Bizantyńscy byli przywiązani i jak bardzo cenili ikonę, która zamieniła symboliczną sztukę katakumbową. Co prawda nie wiemy dzisiaj jak wyglądały pierwsze ikony Chrystusa i Matki Bożej, ale na pewno nie były to realistyczne portrety, lecz wyobrażenia przedstawiające nową i odrębną rzeczywistość. Bardzo dobrze istotę czci oddawanej ikonie wyraża słownie kontakion Triumfu Ortodoksji „Niepisywalne słowo Ojca stało się opisywalne, wcielając się przez Ciebie, Matko Boża, i odna-

¹⁷ G. Mantzaridis, *Orthodoksi Pneumatyki Zoi*, s. 43.

¹⁸ L. Uspienski, *Teologia Ikony*, s. 120.

wiając wizerunek splamiony w swojej pierwotnej godności, tchną weń Boże Piękno. I wyznając wiarę w zbawienie wyrażamy to działaniem i słowem”¹⁹. W okresie post ikonoklazmu malarze podporządkowali swą twórczość ustalonym kanonom, a dogmaty nadały właściwe znaczenie ukazywanym przez nich motywom. Wraz z ekspansją chrześcijaństwa wschodniego na północ plemiona słowiańskie wraz z przyjęciem nowej wiary weszły w sferę bizantyjskich wpływów politycznych i kulturowych. Błędem byłoby tutaj pominąć kulturową działalność św. braci Cyryla i Metodego, którzy ułożyli pierwszy słowiański alfabet, dzięki czemu narody słowiańskie wraz z wiarą prawosławną otrzymały możliwość tworzenia swojej własnej kultury bizantyjsko-słowiańskiej, która się szybko rozwinęła i pomimo 500-letniej niewoli tureckiej przetrwała w świetnym stanie do dnia dzisiejszego. Synowie książąt słowiańskich przybywali do Konstantynopola, by tu poznać zupełnie inną wizję świata i człowieka, a dzięki chrześcijaństwu stawali się członkami nie nowego plemienia lecz obywatelami chrześcijańskiej „oikumene”. To tutaj u źródeł poznawali starożytną kulturę i uczyli się jak należy się nią posługiwać i tak interpretować, by nie nanieść uszczerbku swojej nowej wierze prawosławnej. Wracając do swych ojczyzn przynosili całe to bogactwo na swoje rodzime grunty, otwierali szkoły budowali świątynie i monastera. Nową kulturę starali się adoptować do swych potrzeb i do mentalności swego ludu tworząc swoją rodzimą kulturę prawosławną.

Całe Bałkany pokrywają się wielką ilością świątyń bizantyjskich i monasterów gdzie tłumaczone na język słowiański teksty greckie z zakresu starożytności i klasyki chrześcijańskiej monasterach zakładane są szkoły przygotowujące młodych ludzi do służenia Cerkwi i ojczyźnie. Obok szczególnej roli Bułgarii i państwa wielkomorawskiego w rozwoju dziedzictwa cyrylo-metodiańskiego również ziemie ruskie stały się spadkobiercą tej wielkiej religijno-kulturowej tradycji²⁰. Wraz z wiarą chrześcijańską przez Bułgarię na Ruś przybywa sztuka archi-

¹⁹ Ibidem, s. 121.

²⁰ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 19.

tektury kamiennej – cerkiew Mądrości Bożej w Kijowie. W czasach św. Włodzimierza zakładane są pierwsze szkoły, gdzie zdolne dzieci były kształcone na koszt księcia i później wysyłane na dalsze studia do Konstantynopola. Ponieważ państwo ciągle się powiększało, to potrzebowało coraz więcej mądrych i wykształconych ludzi. Rozwijał się handel, dyplomacja, a co za tym idzie i kultura. Jak wynika z laptopisu Rusowie znali języki, dużo czytali i przepisywali książki. Wraz z rozwojem monastycyzmu na Rusi rozwija się świetnie malarstwo ikonowe – słynna ikona Trójcy św. Andrzeja Rublowa czy też Włodzimierska ikona Matki Bożej. Namalowane według kanonów bizantyńskich zachowały jednak swój narodowy klimat. Rozwój kultury prawosławnej na Bałkanach trwał aż do momentu inwazji tureckiej, a na Rusi aż do momentu inwazji kultury europejskiej w czasach Piotra Wielkiego. Podsumowując nasze rozważania należy stwierdzić, że duchowy akt wprowadzania wiary prawosławnej na Bałkanach i na Rusi był jednocześnie duchowym aktem tworzenia prawosławnej kultury. Kultura w swych fundamentalnych założeniach związana jest z ideą bożej ekonomii i przeobrażenia świata, a o. archimandryta Cyprian Kern dodaje, że tylko ta twórczość, która oparta jest na wierze w Chrystusa i w Jego Ewangelię ma szansę na przetrwanie aż do końca, natomiast kultura tworzona bez wiary w Chrystusa i Jego posłannictwo jest niczym innym jak twórczą nieudolnością, miernością i beztalenciem²¹. Przykładem tego są chociażby nie tak dawno odległe próby stworzenia kultury ateistycznej czy też obecna dekadencja kultury zachodniej opartej na materializmie i ludzkich namiętnościach.

²¹ G. A. Awiensov, *Osnovy Prawosławnoy Kultury*, Moskwa 1994, s. 211.